

UCHWAŁA Nr L/268/2021
RADY MIEJSKIEJ W KARCZEWIE
z dnia 28 czerwca 2021 r.

w sprawie ustalenia wysokości miesięcznego wynagrodzenia Burmistrza Karczewa

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020 r., poz. 713 z późn. zm.¹) oraz art. 36 ust. 1-4, art. 37 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1282) w związku z § 3 pkt 1) oraz § 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 2018 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz. U. z 2018 r., poz. 936 z późn. zm.²) uchwała się, co następuje:

§ 1. Ustala się miesięczne wynagrodzenie Burmistrza Karczewa - Michała Piotra Rudzkiego w sposób następujący:

- 1) wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3.600,00 zł ;
- 2) dodatek funkcyjny w wysokości 100,00 zł ;
- 3) dodatek specjalny w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego tj. 740,00 zł .

Ponadto Burmistrzowi Karczewa przysługują nagrody jubileuszowe i inne świadczenia wynikające z właściwych przepisów.

§ 2. 1. Z dniem 30 września 2021 r. traci moc Uchwała Nr II/12/2018 Rady Miejskiej w Karczewie z dnia 10 grudnia 2018 r. w sprawie ustalenia wysokości miesięcznego wynagrodzenia Burmistrza Karczewa.

2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Karczewie.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązująca od 01 października 2021r.

Przewodniczący Rady
Piotr Żelazko

¹ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2020 r., poz. 1378; z 2021 r. poz. 1038.

² Zmiany tekstu wymienionego rozporządzenia zostały ogłoszone w Dz.U. z 2018 r., poz. 2437; z 2020 r., poz. 268; z 2021 r., poz. 791.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 18 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym do wyłącznej kompetencji Rady Miejskiej należy ustalanie wynagrodzenia Burmistrza. Wynagrodzenie to powinno być stosowne do zajmowanego stanowiska oraz posiadanych kwalifikacji zawodowych, a także w odniesieniu do ilości i jakości wykonywanej pracy.

Art. 24 ustawy o pracownikach samorządowych określa podstawowe obowiązki pracownika samorządowego, którymi są zarówno dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesu publicznego oraz indywidualnych interesów obywateli, jak również m. in. sumienne, rzetelne i sprawne wykonywanie zadań.

Zgodnie z przyjętym orzecznictwem sądowym do dokonania oceny jakości pracy Burmistrza uprawniony jest organ stanowiący, tj. Rada Gminy, a ocena ta musi być uwzględniona przy ustalaniu przez Radę Gminy wysokości wynagrodzenia. Ponadto w wyroku z dnia 03 września 2008 r., I PK 24/08, LEX nr 658173, Sąd Najwyższy wyraził pogląd prawny, że dopuszczalne jest obniżenie wysokości wynagrodzenia wójta (burmistrza, prezydenta miasta) przez radę gminy w trakcie jego stosunku pracy, czyli w trakcie sprawowania mandatu. Natomiast w tezie wyroku z dnia 09 czerwca 2008 r., II PK 330/07, OSNP 2009/21-22/278, Sąd Najwyższy stwierdził, iż obniżenie przez radę gminy wynagrodzenia burmistrza nie wymaga jego zgody.

Obniżenie dotychczasowego wynagrodzenia Burmistrza Karczewa spowodowane jest negatywną oceną jego pracy przez organ stanowiący. W wyniku popełnianych przez Burmistrza błędów Gmina Karczew poniosła wymierne straty finansowe oraz wizerunkowe. Zastrzeżenia organu stanowiącego obejmują następujące kwestie:

1. Narażenie gminy Karczew na poważne straty finansowe w związku z dążeniem do zapłaty dodatkowej, nieuzasadnionej kwoty 772 tys. zł na rzecz firmy odpierającej odpady.

2 lipca 2019 r. burmistrz Michał Rudzki przesłał do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Karczewie wniosek o zwołanie sesji w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. W załączniku przesłał projekt uchwały zakładający podwyżkę opłaty za gospodarowanie odpadami. Sesja zwołana w tym trybie musi odbyć się w terminie 7 dni. Podczas komisji, na której była opiniowana uchwała, burmistrz przedstawił radnym pismo od konsorcjum firm Tonsmeier-Remondis, z którą gmina Karczew miała wówczas podpisaną umowę na odbiór odpadów od mieszkańców w okresie od 1 października 2017 r. do 31 grudnia 2019 r. W piśmie tym firma oczekiwała od gminy dopłaty do obowiązującej umowy kwoty 772 294,80 zł tytułem zapłaty za odbiór odpadów za okres od 1 marca 2019 r. do 31 grudnia 2019 r. Burmistrz namawiał radnych do zapłacenia firmie Tonsmeier-Remondis dodatkowej kwoty, obejmującej dopłatę wstecz, za odpady już odebrane i opłacone zgodnie z umową obowiązującą pomiędzy gminą a firmą.

W trakcie komisji burmistrz przedstawiał tę dopłatę jako konieczność, w przeciwnym razie firma wypowie umowę i gmina będzie miała problem z zagospodarowaniem odpadów wytworzonych przez mieszkańców, ponadto w związku z miesiącami letnimi gminie miała grozić katastrofa ekologiczna. Burmistrz Michał Rudzki podkreślał, że warunki przedstawione przez Tonsmeier-Remondis są ostateczne i nie podlegają dalszym negocjacjom. Na prośbę przewodniczącego rady 5 lipca 2019 r. odbyło się dodatkowe spotkanie z przedstawicielami konsorcjum. Po krótkiej rozmowie szybko okazało się, że firma jest w stanie zrezygnować z części swoich roszczeń, co podważyło zaufanie radnych do Burmistrza jako osoby występującej w interesie mieszkańców.

Ostatecznie Rada Miejska w Karczewie podczas sesji 8 lipca 2019 r. odrzuciła zaproponowaną przez burmistrza podwyżkę opłat dla mieszkańców. Odpowiedzią burmistrza na decyzję Rady nie była propozycja wspólnego działania, aby zaradzić kryzysowej sytuacji w związku z nieuzasadnionymi roszczeniami podmiotu odbierającego odpady, lecz krytyka i wywoływanie społecznego niepokoju poprzez rozpowszechnianie informacji o możliwym zerwaniu umowy przez firmę Tonsmeier-Remondis i możliwym wystąpieniu epidemii, jeżeli odpady przestaną być odbierane. Zgodnie z przewidywaniami radnych, którzy głosowali przeciwko sugestiom burmistrza, umowa na odbiór śmieci nie została zerwana. Burmistrz Karczewa wywierał presję na radnych publicznym straszeniem epidemią, żeby zgodzili się na dodatkowe, nieuzasadnione opłaty na rzecz firmy Tonsmeier-Remondis. Naraził tym samym gminę na poważne straty finansowe, realizując de facto interes prywatnej firmy kosztem interesu publicznego. Jeżeli postępował świadomie, świadczy to o jego co najmniej niejasnych motywacjach i podważa przekonanie, że jest osobą gotową do pracy na rzecz dobra wspólnego mieszkańców gminy Karczew; jeżeli postępował nieświadomie, świadczy to o tym, że jest osobą łatwą do zmanipulowania i że nie ma kompetencji negocjacyjnych do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji. Obie ewentualności rzutują negatywnie na ocenę jego pracy.

2. Ponowny (i w konsekwencji droższy) przetarg na odbiór odpadów, brak aktywnych działań na rzecz korzystniejszych ofert, opieszałość skutkująca późniejszym o 2 miesiące obowiązywaniem nowych stawek.

W lipcu 2019 r. burmistrz ogłosił zamówienie publiczne na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu Gminy Karczew w 2020 r. Postępowanie zostało podzielone na trzy części: odbiór odpadów z tereny zabudowy terenów wiejskich gminy, odbiór odpadów z zabudowy jednorodzinnej na terenie miasta, odbiór odpadów z zabudowy wielorodzinnej. Wpłynęła jedna oferta, która łącznie opiewała na 6 706 702,80 zł. Postępowanie o zamówienie publiczne zostało unieważnione ze względu na to, że cena jedynej zgłoszonej oferty przewyższała kwotę, jaką zamawiający miał zamiar przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia.

W październiku 2019 r. postępowanie zostało powtórzone. Również wpłynęła jedna oferta (od tego samego oferenta), która opiewała na 6 758 329,50 zł, tj. o 51 626,50 zł więcej niż w pierwszym postępowaniu. 30 grudnia 2019 r. na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Karczew pojawiła się informacja, że oferta została wybrana jako najkorzystniejsza. Podczas przeprowadzania postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu Gminy Karczew burmistrz nie podjął żadnych skutecznych działań, które by zainteresowały udziałem w postępowaniu innych oferentów. Nie podjął również żadnych skutecznych działań, które by skutkowały uzyskaniem niższej ceny oferty niż w pierwszym postępowaniu.

Mimo że otwarcie ofert w drugim przetargu nastąpiło 21 listopada 2019 r., burmistrz dopiero w połowie grudnia przedstawił Radzie Miejskiej projekt uchwały ustalający opłaty za gospodarowanie odpadami, który zakładał maksymalne ustawowe stawki dla każdego rodzaju zabudowy mieszkaniowej. Późny termin przedłożenia uchwały spowodował, że przyjęte w niej nowe stawki za odbiór odpadów, które miałyby służyć pokryciu kosztów nowej umowy obowiązującej od 1 stycznia 2020r., nie weszły w życie od 1 stycznia 2020r., lecz dopiero od 1 lutego 2020r. W związku z tym, że ceny z każdej części zamówienia były zróżnicowane w przeliczeniu na jednego mieszkańca każdego rodzaju zabudowy mieszkaniowej Rada Miejska podjęła decyzję o zróżnicowaniu stawek i o proporcjonalnym obciążeniu mieszkańców za odbiór odpadów. Spotkało się to z oskarżeniami ze strony burmistrza o łamanie prawa oraz głośno artykułowanym przekonaniem, że uchwała zostanie uchylona przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Rada Miejska w Karczewie na XXI sesji podjęła uchwałę Nr XXI/135/2019 w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki takiej opłaty. Uchwała ta była przedmiotem badania przez Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej dnia 15 stycznia 2020 r. i została unieważniona z powodu niezgodnych z prawem zapisów, które były wynikiem błędów pracowników Urzędu Miejskiego przygotowujących tę uchwałę, a nie rozwiązań wprowadzonych do uchwały przez Radę Miejską w Karczewie.

3 lutego 2020 r. podczas XXII sesji Rada Miejska w Karczewie podjęła uchwałę Nr XXIII/145/2020 w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki takiej opłaty, w której poprawiono punkty zakwestionowane przez Kolegium RIO. Późne przedstawienie projektu uchwały w grudniu 2019 r. oraz błędy zawarte w projekcie uchwały grudniowej spowodowały, że nowe stawki opłaty za gospodarowanie odpadami zaczęły obowiązywać od 1 marca 2020 r., co skutkowało mniejszymi wpływami z tytułu tej opłaty w pierwszych dwóch miesiącach 2020 roku.

3. Błąd w dokumentacji skutkujący nadpłatą ponad 10 mln tzw. „janosikowego”, sztucznie zawyżający zamożność gminy i wpływający niekorzystnie na potencjalne inwestycje.

W sprawozdaniu RB-PDP, podpisanym przez skarbnik Małgorzatę Pajek oraz burmistrza Michała Rudzkiego znalazł się błąd, którego konsekwencje mogły skutkować utratą przez Gminę Karczew płynności finansowej, wygenerować ogromne zadłużenie i na wiele lat przekreślić gminne inwestycje. W rubryce obniżenia górnych stawek podatku w klasyfikacji dz. 756 rozdz. 75615 par. 0340 wpisano kwotę 50 007 799 zł zamiast kwoty 5 007 799 zł. W związku z tym błędem roczna kwota wpłat gminy Karczew na część równoważącą (tzw. „janosikowe”) wyniosła 10 657 527 zł. Szczęśliwie dla gminy Karczew w wyniku decyzji Ministra Finansów otrzymała ona zwrot wpłaty tzw. „janosikowego”, nie oznacza to jednak, że z powodu błędów popełnionych przez burmistrza oraz podległych mu pracowników gmina Karczew nie poniosła negatywnych konsekwencji. Wpłata ponad 10 mln zł na część równoważącą budżetu była faktem (widniała po stronie wydatków, pieniądze były przelewane na konta Ministerstwa Finansów), a zwrot, który gmina otrzymywała z rezerwy budżetu państwa widniał po stronie dochodów. Ta księgowo operacja powodowała, że drastycznie zawyżone zostały wskaźniki finansowe Gminy Karczew – na papierze była ona dużo bogatsza niż w rzeczywistości (w związku z zapisanym po stronie dochodów zwrotem wpłacanego tzw. „janosikowego”). Sztucznie zawyżało to wskaźnik G. Istniało poważne ryzyko, że, w związku z teoretycznym wzrostem zamożności gminy Karczew (która w dokumentach była gminą bogatszą niż gminy Konstancin czy Piaseczno) drastycznie utrudnione zostało pozyskiwanie przez nią dotacji i środków zewnętrznych, w których zamożność gmin jest elementem składowym kryteriów decydujących o rozdysponowaniu dofinansowania. W związku z tym niekompetencja, brak uwagi i nonszalancja burmistrza oraz podległych mu pracowników mogło skutkować realnymi stratami finansowymi dla gminy Karczew.

Oprócz strat finansowych kryzys związany z błędem w sprawozdaniu RB-PDP uwidocznił problemy w zarządzaniu burmistrza oraz brak woli współpracy z Radą Miejską, skutkujący ukrywaniem przed radnymi istotnych informacji w tej sprawie. Z tytułu popełnionego poważnego błędu nikt nie poniósł konsekwencji. Burmistrz oraz skarbnik nie informowali radnych o szczegółach negocjacji z Ministerstwem Finansów, nie przedkładali radnym korespondencji w tej sprawie, o co wnosił Przewodniczący Rady Miejskiej, ograniczali się jedynie do lakonicznych zapewnień o ustnych deklaracjach szeregowych pracowników Ministerstwa Finansów. W sprawie ważnej dla mieszkańców gminy Karczew i kluczowej dla stabilności finansowej konfrontacyjna postawa burmistrza była niezrozumiała i co najmniej nieodpowiedzialna.

Trzecim poważnym aspektem omawianej sprawy jest fakt, że ten oczywisty błąd burmistrza nie skutkował zdestabilizowaniem finansów Gminy Karczew wyłącznie na skutek pomyślniej zmiany

przepisów – art. 36 ust. 10 ust. o dochodach samorządu terytorialnego aż do 31 grudnia 2019 r. głosił, że *w przypadku stwierdzenia, że jednostka samorządu terytorialnego otrzymała część wyrównawczą, równoważącą lub regionalną subwencji ogólnej w kwocie niższej od należnej lub dokonała wpłat określonych w art. 29, art. 30 i art. 70a w kwocie wyższej od należnej – jednostce tej nie przysługuje zwiększenie odpowiedniej części subwencji ogólnej lub zmniejszenie wpłat.* Dopiero po wyroku Trybunału Konstytucyjnego art. 36 ust. 10 przedmiotowej ustawy otrzymał brzmienie, które pozwalało na zwrot zawyżonej kwoty dokonanych wpłat. Nowe przepisy zaczęły obowiązywać z dniem 1.01.2020 r. W związku z tym finansowa stabilność gminy Karczew była bardzo niepewna – zależała po pierwsze od decyzji Ministra Finansów (który miał możliwość negatywnego rozstrzygnięcia kwestii zwrotu nadpłaconych pieniędzy), po drugie zależała od życzliwej interpretacji prawnej dokonanej przez Ministerstwo Finansów – błąd w sprawozdaniu RB-PDP popełniony został w 2019 r., w związku z czym istniała możliwość interpretacji prawnej, według której sprawa powinna być rozstrzygnięta w oparciu o przepisy obowiązujące w tamtym czasie.

Fakt, że udało się uniknąć poważnych finansowych konsekwencji, które mogły spowodować niekompetencja burmistrza oraz podległych mu pracowników, brak nadzoru i brak kontroli nad treścią podpisywanego sprawozdania wynika zatem z życzliwej interpretacji prawnej i przychylności Ministra Finansów. Stabilność finansowa gminy Karczew znalazła się w realnym i ogromnym niebezpieczeństwie, a rozstrzygające dla losów gminy decyzje zapadały poza możliwościami wpływu i oddziaływania zarówno burmistrza, jak i jednostki stanowiącej gminy.

4. Próba zwolnienia dyrektora przychodni Piotra Banasiaka, wywołanie paniki zdrowotnej w gminie Karczew, podważanie zaufania do lekarzy.

W dniach 30-31 lipca 2019 oraz 8 sierpnia 2019 r. z upoważnienia Karola Chruścika, zastępcy burmistrza Karczewa, dr n. praw. Maciej Gibiński (Centrum Doradcze Prawa Medyczne) dokonał audytu Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Lecznictwa Otwartego w Karczewie. Wyniki audytu zostały upublicznione przez burmistrza Rudzkiego 22 sierpnia 2019 na jego profilu na Facebooku. W przedmiotowym wpisie, omawiając wykazane przez audytora rzekome nieprawidłowości w funkcjonowaniu placówki burmistrz napisał między innymi: *Jako, iż dokumentacja z audytu zawiera niemal 300 stron, poniżej przedstawiam wykaz najbardziej rażących zaniedbań. Na uwagę zasługuje fakt, iż niektóre z nich mogą zagrażać zdrowiu i życiu pacjentów korzystających z naszej przychodni. Ponadto, część nieprawidłowości zagrożonych jest gigantycznymi, wielomilionowymi karami finansowymi dla placówki, a nawet wykreśleniem jej z rejestru podmiotów prowadzących działalność leczniczą.*

Burmistrz Michał Rudzki sformułował bardzo poważne zarzuty, podważające zaufanie do przychodni w Karczewie oraz pracujących tam lekarzy. W obronie dyrektora Piotra Banasiaka stanęli

lekarze z karczewskiej placówki – Artur Siwec, Lucyna Sobolewska, Katarzyna Wierzbicka, Sławomir Gęsior, Arkadiusz Burbicki, Alicja Flis publicznie zadeklarowali, że odejdą z pracy w przychodni, jeżeli burmistrz Rudzki zrealizuje swój zamiar i zwolni dyrektora.

Tematowi kryzysu w przychodni poświęcona była XII sesja Rady Miejskiej (24 lipca 2019r.), na której nie pojawił się ani burmistrz Michał Rudzki, ani nikt z pracowników Urzędu właściwych kompetencyjnie dla omawianej sprawy. Było to jawne zlekceważenie organu stanowiącego gminy. Według formułowanych publicznie na sesji relacji lekarzy podczas spotkania z dyrektorem Banasiakiem burmistrz miał zasugerować mu, żeby złożył rezygnację z funkcji dyrektora przychodni, bo w placówce trwa audyt, a jego wyniki mogą być niekorzystne. Burmistrz miał także zapewniać, że nowy dyrektor zatrudni doktora Banasiaka jako lekarza, jeżeli ten zrezygnuje ze swojej dotychczasowej funkcji.

Zarzuty lekarzy były bardzo poważne. Z opisu zachowania burmistrza Rudzkiego wyłaniało się zachowanie po pierwsze w najwyższym stopniu nieetyczne, po drugie wskazujące na zamiar łamania prawa – z jednej strony sugestie o wynikach audytu w kontekście rezygnacji dyrektora ze stanowiska, z drugiej zapowiedzi wpływania na późniejsze zatrudnianie lekarzy w przychodni. Relacje te są wiarygodne, ponieważ zostały sformułowane przez ludzi wykonujących zawód zaufania społecznego, potwierdzających swoje słowa na piśmie oraz pod nazwiskami.

Po przeanalizowaniu rzeczzonego audytu nie sposób było nie odnieść wrażenia, iż kryteria i obszary oceny zostały dobrane w taki sposób, żeby dojść do *uzgodnionego* wyniku audytu, chociaż słowo *audyt*, patrząc na jego wyniki w postaci tak skonstruowanej opinii, to raczej nadużycie. Jeżeli przeprowadzając audyt osoba lub firma nie opiera się na ustalonych standardach audytu, to niezależność osoby czy firmy kontrolującej jest podważona – wówczas można sobie zawsze przyjąć takie obszary i kryteria oceny, żeby dojść do ustalonych wcześniej wyników ze stroną zlecającą audyt (w tym przypadku stroną zlecającą była gmina Karczew, za którą odpowiada burmistrz).

Obszary, które zostały poddane kontroli były w znaczącej mierze nieistotne dla osób najważniejszych, czyli pacjentów. Obszary nie dotyczyły bowiem kwestii fundamentalnych dla pacjentów – czyli np. dostępności personelu medycznego, liczby pacjentów przypadających na jednego lekarza specjalistę, jakości świadczonych usług medycznych, zaangażowania lekarzy w swoją pracę, a te właśnie kluczowe obszary działalności przychodni lekarskiej są przez pacjentów karczewskich bardzo wysoko oceniane, o czym świadczy rosnąca liczba dochodzących pacjentów – napływowych.

Zamiast kluczowych obszarów dla pacjenta, osoba przeprowadzająca czynności sprawdzające zajęła się natomiast kwestią niekompletności informacji zawartych na tablicy informacyjnej czy brakiem nieistotnych załączników do regulaminów, czy też kwestią niekompletnych informacji

ujawnionych na stronie internetowej. Kupno opinii o funkcjonowaniu placówki medycznej na bazie tak ustalonych kryteriów i obszarów oceny, a co więcej propagowanie tej opinii w mediach społecznościowych, to ze strony burmistrza skrajna nieodpowiedzialność, widoczny brak wiedzy i doświadczenia, a poza tym zachowanie uderzające w personel medyczny karczewskiej przychodni, który rzetelnie wykonuje swoje kluczowe zadanie, jakim jest ochrona zdrowia mieszkańców gminy Karczew.

Istotną dla wiarygodności rzeczonego audytu jest kwestia tego, czy firma kontrolująca przeprowadzała wcześniej audyty z identycznymi kryteriami w innych placówkach medycznych i jak wynik audytu karczewskiej placówki medycznej wygląda na tle tych pozostałych; czy burmistrz uzyskał wiarygodne informacje na ten temat przed podjęciem decyzji o zatrudnieniu tej konkretnej firmy? Radni nie poznali odpowiedzi na te pytania.

Żeby audyt był niezależny, tzn., żeby można było przyjąć wyniki audytu za wiarygodne, bezstronne i rzetelne osoba przeprowadzająca audyt powinna mieć określone uprawnienia. Do przeprowadzenia niezależnego audytu (a tylko wyniki takiego audytu są wiarygodne) potrzebna jest osoba z odpowiednimi uprawnieniami – najlepiej biegły rewident. Osoby takie zobowiązane są w wykonywaniu swojej pracy do przestrzegania specjalnego kodeksu etycznego im dedykowanego. Wydanie opinii takiej, jak ta na temat karczewskiej placówki medycznej nijak ma się do zasad etycznych propagowanych w tym kodeksie. W żadnym miejscu tej opinii nie jest napisane, że osoba dokonująca czynności jest biegłym rewidentem albo chociaż audytorem z potwierdzonymi zdanymi egzaminach państwowymi, co na pierwszy rzut oka deprecjonuje wartość informacyjną tej opinii.

W żadnym miejscu tej opinii osoba ją wydająca nie potwierdza, że była niezależna – co budzi wątpliwości dotyczące wiarygodności tej opinii. Potwierdzenie niezależności jest standardowym punktem w raportach z audytu.

W żadnym miejscu tej opinii nie ma informacji na jakich standardach audytu (badania, kontroli) zostały przeprowadzone czynności wykonywane przez osobę kontrolującą, co również podważa ważność tej opinii, bo stwarza chociażby możliwość do różnej interpretacji tych samych wyników. W związku z powyższym zasadne jest twierdzenie, że publiczne pieniądze pochodzące głównie z podatków mieszkańców gminy Karczew, wydane na zrealizowaną w taki sposób usługę nie zostały wydatkowane należycie.

Opinia prawna adwokata Tomasza Dąbrowskiego z kancelarii Dąbrowski & Co obnaża wadliwość tego dokumentu. Końcowy fragment tej opinii brzmi: „(...) Audyt przeprowadzany ponoć w oparciu o kryterium legalności został przeprowadzony bez podstawy prawnej, w oparciu wyłącznie o zawartą umowę przy wykorzystaniu nieznanych nam kryteriów. Dokument wytworzony wyłącznie na podstawie umowy, nie oparty o obowiązujące w zakresie audytu wewnętrznego podstawy prawne

oraz standardy, należy traktować jako uznaniowy, oparty o kryteria i system kwalifikacji ocen znane wyłącznie zleceńodawcy (...).”

Nieprawidłowości wskazane w audycie, na który powoływał się burmistrz to drobne uchybienia dokumentacyjne, możliwe do skorygowania w krótki czasie. Burmistrz Michał Rudzki wykorzystał jednak ten wątpliwy dokument do bezprecedensowego publicznego ataku na zespół lekarzy pracujący w przychodni, wprost pisząc, że nieprawidłowości zagrażały życiu i zdrowiu pacjentów. Wywołał tym ogromny niepokój społeczny, podważył zaufanie do pracujących w Karczewie lekarzy, a wszystko to w kontekście publicznie formułowanych przez lekarzy twierdzeń o tym, że sugerował dyrektorowi *korzystne* wyniki audytu w przypadku jego rezygnacji ze stanowiska oraz wpływanie na politykę kadrową przyszłego dyrektora (obiecując dyrektorowi Banasiakowi pracę pod nowym kierownictwem). Burmistrz nigdy nie wezwał lekarzy do cofnięcia tych słów, nie wystąpił także przeciwko lekarzom na drogę prawną, w związku z czym nie ma powodów, żeby wątpić w ich wiarygodność.

Zespół lekarski karczewskiej przychodni składa się z profesjonalistów, którzy wykonują swoją pracę w sposób przynoszący im od lat uznanie wśród lokalnej społeczności. Ale ten zespół ma jeszcze jedną cechę – tworzą go ludzie, którzy identyfikują się z karczewską społecznością, którzy czują się jej częścią, którzy są tutaj od lat i większość swoich pacjentów znają z imienia i nazwiska. Niosą oni ze sobą nie tylko kapitał zawodowy, lecz również kapitał relacji międzyludzkich – budowany mozolnie i latami, gwarantujący pacjentom poczucie troski i bezpieczeństwa.

Burmistrz, dążąc do zwolnienia dyrektora Banasiaka w sposób dalece odbiegający od zachowań akceptowalnych moralnie, postawił pod znakiem zapytania przyszłość całej przychodni. Wątpliwej jakości dokument kontrolny posłużył burmistrzowi do wywołania społecznego niepokoju i podważenia budowanego latami zaufania do lekarzy Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Lecznictwa Otwartego w Karczewie. Było to zachowanie nieodpowiedzialne i bardzo niebezpieczne, które doprowadziło lekarzy do zapowiedzi rezygnacji z pracy w przychodni, w następstwie czego drastycznie pogorszyłyby się jakość i dostęp do opieki zdrowotnej dla mieszkańców gminy Karczew.

Skalę nieodpowiedzialności zachowania burmistrza najlepiej pokazuje fakt, że po rzekomych rażących zaniedbaniach, które wykazała zlecona przez niego kontrola, ostatecznie nie zdecydował się na zwolnienie dyrektora Piotra Banasiaka.

5. Bezzasadne umorzenie gminie Otwock 385 tys. zł podatku nieruchomości za infrastrukturę kanalizacyjną na podstawie nieformalnego, niespisanego porozumienia z prezydentem Otwocka.

W 2019 r. burmistrz Karczewa umorzył gminie Otwock 385 935,86 zł zaległego podatku od

nieruchomości wraz z odsetkami. Burmistrz uzasadniał swoją decyzję porozumieniem z prezydentem Otwocka, które dotyczyło modernizacji przepompowni ścieków zlokalizowanej przy ul. Otwockiej w Karczewie. Obiekt ten jest zarządzany przez Otwockie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o. o. Modernizacja przepompowni stanowi ważny interes społeczny dla mieszkańców Karczewa ze względu na uciążliwości związane z odorem. Dodatkowo burmistrz przekonał Radę Miejską w Karczewie do przeznaczenia dodatkowych 130 000 zł na dofinansowanie Szybkiej Kolei Miejskiej.

Burmistrz zapewniał, że w zamian za umorzony podatek i zwiększone dofinansowanie Szybkiej Kolei Miejskiej Otwock wyremontuje uciążliwą dla mieszkańców Karczewa przepompownię. Powoływał się na porozumienie z prezydentem Otwocka, które jednak nigdy nie zostało nigdzie spisane, nie miało żadnego sformalizowanego charakteru. Modernizacja przepompowni nie nastąpiła do dziś.

Brak jakiegokolwiek postępu w kwestii modernizacji przepompowni był wielokrotnie przedmiotem zapytań radnych podczas sesji i posiedzeń komisji Rady Miejskiej. Burmistrz wskazywał na brak reakcji ze strony gminy Otwock. 25 maja 2020 r. prezydent Otwocka wystosował do burmistrza Karczewa pismo w sprawie uzgodnień dotyczących modernizacji przepompowni w Karczewie i prosił w nim o wywiązanie się przez burmistrza z podjętych ustaleń. Z pisma wynika, że gmina Karczew nie uzgodniła dokumentacji przesłanej do OPWiK sp. z o. o. Otwockie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o. o. pismem z dnia 1 sierpnia 2019 r. wysłało uwagi do projektu wykonanego przez gminę Karczew. Do dnia wystosowania pisma wymieniona dokumentacja nie została odebrana od OPWiK sp. z o. o., zaś 15 maja 2020 r. gmina Karczew złożyła powtórnie do OPWiK sp. z o. o. do uzgodnienia i zaopiniowanie dokumentację budowlaną przebudowy przepompowni ścieków sanitarnych.

W wyniku działań burmistrza, uzasadnianych nieformalnymi, niespisanymi uzgodnieniami z prezydentem Otwocka gmina Karczew poniosła koszty na rzecz Otwocka w wysokości 515 935,86 zł. Modernizacja przepompowni nie została wykonana i nie ma żadnej gwarancji, że kiedykolwiek wykonana zostanie. Burmistrz Karczewa w negocjacjach z prezydentem Otwocka wykazał się naiwnością i brakiem przygotowania. W wyniku jego działań gmina Karczew poniosła znaczące koszty (ponad pół miliona złotych). Podejmowanie decyzji pociągających za sobą poważne skutki finansowe na podstawie nieformalnych, niespisanych porozumień to ze strony burmistrza przykład rażącej nieodpowiedzialności.

6. Obstrukcja oczekiwań rady miejskiej w technicznych sprawach związanych z usprawnieniem prowadzenia sesji.

Oczekiwanie Rady Miejskiej dotyczące w szczególności usprawnienia obrad i zwiększenia

komfortu ich prowadzenia spotykają się z konsekwentną obstrukcją. Przewodniczący Rady Miejskiej zwrócił się w piśmie z 16 grudnia 2019 r. o zainstalowanie pulpitu z podglądem na tablicę głosowań oraz o zapewnienie systemu sterowania głosem (urządzenia do wyłączania/włączania mikrofonu poszczególnym radnym), co jest standardem w innych gminach. Burmistrz konsekwentnie odmawia zainstalowania systemu sterowania głosem. Nie wykonując wniosku Przewodniczącego Burmistrz wykazuje się złą wolą i świadomie utrudnia sprawne prowadzenie obrad.

7. Godzące w wizerunek gminy Karczew wywołanie paniki nieprawdziwą informacją o zamknięciu Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim, skutkujące prostowaniem nieprawdziwych informacji przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

24 stycznia 2020 r. burmistrz Michał Rudzki opublikował na swoim profilu na platformie Facebook nieprawdziwe informacje o zamykaniu Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim – oddziału Muzeum Narodowego w Warszawie. Informacje te błyskawicznie rozeszły się zarówno po mediach społecznościowych (ponad 500 udostępnień), jak i tradycyjnych (artykuły m. in. w warszawskim dodatku Gazety Wyborczej). Alarmujący wpis burmistrz opatrzył tzw. hashtagiem #NIEdlaliquidacjiMuzeumWnętrz i próbował rozpocząć akcję protestacyjną wobec zamknięcia Muzeum Wnętrz.

Muzeum Narodowe zamyka Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim!!!! Decyzją Dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie Pana Łukasza Gawła (jednostka ta jest podległa Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego) z dniem 1 lutego tego roku zamknięte zostanie Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim (...) – napisał burmistrz, kończąc swój wpis wezwaniem do sprzeciwu: Będę informował na bieżąco o kolejnych krokach w tej sprawie. Jednocześnie zachęcam Państwa do wyrażania sprzeciwu wobec tej skandalicznej i szkodliwej dla polskiej kultury, a także dla naszej społeczności lokalnej, decyzji. Wspólnie obronimy Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim!! Proszę o udostępnianie tej informacji.

Zachowanie burmistrza było nieodpowiedzialne, a zamiar wywołania zamieszania przyniósł Gminie Karczew ogromne straty wizerunkowe. Szybko okazało się, że informacje przekazywane przez burmistrza Michała Rudzkiego są nieprawdziwe, Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim nie będzie likwidowane. Do sprawy w dwóch specjalnych oświadczeniach (z 24 i 28 stycznia) odniosło się Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Treść ministerialnych komunikatów głosiła: *W związku z powielaną w mediach nieprawdziwą wiadomością opublikowaną przez pana Michała Rudzkiego, burmistrza gminy Karczew, MKIDN informuje, że nie ma planu zamknięcia Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim – oddziału Muzeum Narodowego w Warszawie ani trwałego zawieszenia ekspozycji w Otwocku Wielkim. Nieprawdziwe jest również twierdzenie pana burmistrza, że na poziomie centralnym podejmowane są decyzje, które w znacznym stopniu ograniczają dostęp do*

kultury mieszkańcom mniejszych miasteczek. (...). Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego uznaje Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim za ważny oddział Muzeum Narodowego w Warszawie i we współpracy z dyrekcją Muzeum oraz w dialogu z lokalną społecznością będzie dążyć do tego, żeby było ono dostępne dla zwiedzających zarówno w zakresie ekspozycji muzealnej, jak również terenu parku otaczającego zaprojektowany przez Tylmana z Gameraen Pałac Bielińskich. Ostateczne decyzje dotyczące przyszłych inwestycji zostaną podjęte po zakończeniu trwającego obecnie audytu. Jednocześnie MKIDN informuje, że konsekwentnie podtrzymuje starania, aby Pałac Bielińskich w Otwocku Wielkim pozostał własnością Skarbu Państwa.

Burmistrz Michał Rudzki swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem, opierając się na nieprawdziwych informacjach, wywołał medialne zamieszanie. Nieprawdę dotyczącą zamknięcia Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim, którą rozpropagował, musiało publicznie prostować Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wprost nazywając doniesienia burmistrza Karczewa *nieprawdziwymi*. Takie zachowanie godzi w powagę stanowiska burmistrza oraz w wiarygodność władz gminy Karczew, wywołuje również ogromne szkody wizerunkowe, które przekładają się na postrzeganie całej gminy Karczew i godzą w jej dobre imię. Odpowiedzialny burmistrz powinien być ostoją wiarygodności i rzetelności; burmistrz, który wywołuje medialną akcję na dużą skalę, opierając się na nieprawdziwych informacjach, które muszą być jednoznacznie prostowane na szczeblu rządowym, działa w dłuższej perspektywie na szkodę własnej gminy.

8. Funkcjonowanie Muzeum Stara Plebania (dla którego organizatorem jest Centrum Kultury i Sportu w Karczewie, wcześniej funkcjonujące pod nazwą MGOK) bez umowy najmu przez cały 2019 r.

Przez cały 2019 r. na skutek rażących zaniedbań burmistrza M. Rudzkiego Muzeum *Stara Plebania* funkcjonowało bez umowy najmu. Organizatorem Muzeum był Miejsko Gminny Ośrodek Kultury (obecnie Centrum Kultury i Sportu). Do 2018 r. MGOK wynajmował dla Muzeum budynek *starej plebanii* należący do parafii – czynsz wynosił 2 tys. zł miesięcznie. W 2019 r. Gmina nie podpisała umowy z parafią, nie wpłacała czynszu, a przez cały rok muzeum funkcjonowało. Gminna instytucja kultury działała więc bez umowy o użytkowaniu nieruchomości.

Burmistrz Rudzki odniósł się do tej sytuacji, formułując nieprawdziwe oskarżenia wobec radnych. We wpisie na platformie Facebook z 22 grudnia 2019 r. napisał, że niepodpisanie umowy z parafią było rezultatem tego, że *radni znacząco zmniejszyli środki na działalność MGOK*. W poprzednich latach były to kwoty: 2017 – 950 tys. zł; 2018 – 1100 tys. zł (więcej ze względu na imprezy związane z jubileuszem miasta); 2019 – 1072 tys. zł. Z końcem 2019 roku środki zostały dodatkowo zwiększone.

Burmistrz postąpił się publicznie nieprawdziwym argumentem, co pokazuje, że

niepodpisanie umowy i doprowadzenie tym samym do zamknięcia muzeum wynikało z jego złej woli, nie zaś z *obiektywnych okoliczności*. Pokazuje to również, że burmistrz nie jest zainteresowany harmonijną współpracą z Radą Miejską, dąży natomiast konsekwentnie do obarczania radnych skutkami własnych chybionych działań. Niepodpisanie umowy z parafią jest rażącym zaniedbaniem, ponieważ rok funkcjonowania Muzeum *Stara Plebania* bez umowy jest złamaniem prawa.

9. Wielomiesięczny nielegalny wywóz śmieci przez gminę Karczew z cmentarza parafialnego, powodujący wielotysięczne straty finansowe dla gminy.

We wpisie na platformie Facebook z 22 grudnia 2019 r. burmistrz Michał Rudzki otwarcie przyznał się do akceptowania przez ponad rok niezgodnego z prawem wywozu śmieci przez gminę Karczew z cmentarza parafialnego. Napisał: *Do chwili obecnej Gmina Karczew, na koszt Mieszkańców, niezgodnie z prawem odbierała śmieci z cmentarza parafialnego należącego do parafii w Karczewie. W świetle obowiązujących przepisów, tego typu praktyki są niedozwolone. Cmentarz ten jest własnością parafii i nie może być finansowany z pieniędzy publicznych. W gminach, w których cmentarze prowadzone są przez parafie, np. Otwock, Góra Kalwaria czy Sobienie Jeziory, śmieci z cmentarzy wywożone są przez tamtejsze parafie. Jest to standard w całym kraju.*

Wskazana sytuacja, która nie powinna mieć miejsca, trwała w Gminie Karczew od kilkunastu lat. Przyzwolenie na ten proceder dawał poprzedni burmistrz. W ostatnich latach (tj. od 2016 do 2019 roku) Gmina wydała na ten cel kwotę niebotyczną, bo niemal 320 tys. zł. Jako władarz Gminy Karczew, nie mogę narażać podatników na takie straty, a siebie na zarzut niegospodarności.

Burmistrz M. Rudzki został zaprzysiężony 21 listopada 2018 r. Przez ponad rok akceptował zatem nielegalny odbiór śmieci przez gminę z parafialnego cmentarza, czym narażał gminę na duże straty (*niebotyczne*, jak sam o nich napisał). Jest to rażące zaniedbanie, które – co burmistrz sam przyznał – skutkuje zarzutem niegospodarności. Tolerowanie nielegalnego wywozu śmieci z cmentarza parafialnego przez ponad rok (do czego burmistrz sam się publicznie przyznał) jest dowodem na niekompetencję oraz dopuszczanie się rażących zaniedbań przez burmistrza.

10. Doprowadzenie do zaprzestania odbioru odpadów od mieszkańców.

29 października 2020 r. zaprzestano obioru odpadów z zabudowy jednorodzinnej w mieście Karczew oraz z terenów wiejskich. Burmistrz Rudzki tłumaczył ten fakt wyczerpaniem limitu tonażowego zapisanego w umowie na odbiór odpadów z terenu gminy Karczew. Rada Miejska została poinformowana o tym zagrożeniu pismem, które zostało wystosowane 26 października 2020 r. Burmistrz informował o konieczności zabezpieczenia dodatkowych środków na realizację zadania pn. „Odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych” w kwocie 1 800 000 zł. Jednym ze źródeł finansowania miała być prolongata obligacji komunalnych, których wykup gmina miała zaplanowany na koniec 2020 r. 5 listopada Rada Miejska w Karczewie podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę

budżetową na rok 2020 i zabezpieczyła w niej postulowaną kwotę na odbiór odpadów.

Wznowienie odbioru odpadów nastąpiło 6 listopada 2020r. Jednak nowa umowa na odbiór odpadów została zawarta przez gminę Karczew dopiero 4 grudnia 2020, zaś wcześniejsza umowa była aneksowana 18 listopada 2020r.

Powyższe fakty wskazują, że burmistrz doprowadził do zaprzestania odbioru odpadów z nieruchomości i naraził mieszkańców na niebezpieczeństwo. Odbiór odpadów został wznowiony mimo tego, że żadne nowe umowy nie zostały podpisane pomiędzy 27 października a 6 listopada 2020 r.

11. Wnoszenie bezzasadnych skarg do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie na uchwały Rady Miejskiej.

Burmistrz dwukrotnie składał na Radę Miejską skargi do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie w przedmiocie podjętych przez Radę uchwał:

- Uchwała Nr XLII/239/2021 zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Karczew
- Uchwała Nr XLII/240/2021 zmieniająca Uchwałę Budżetową na rok 2021
- Uchwała Nr XLV/250/2021 zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Karczew
- Uchwała Nr XLV/251/2021 zmieniająca Uchwałę Budżetową na rok 2021

W każdej ze skarg próbował podważyć ustawowe kompetencje organu stanowiącego do podejmowania uchwał finansowych gminy. W każdym z tych przypadków Kolegium RIO nie znalazło podstaw do zakwestionowania podjętych przez Radę Miejską uchwał. Burmistrz nie pojawił się na żadnym z posiedzeń Kolegium, na których były badane jego skargi.

Moc obowiązująca uchwały została wyznaczona na dzień 1 października 2021 r., aby respektować trzymiesięczny okres równy okresowi wypowiedzenia.

Przewodniczący Rady
Piotr Żelazko